

Żegnaj kotku – Hanna Banaszak

Przestań, przestań się martwić
masz mnie na fotografii,
Zawsze możesz popatrzeć,
zanim sprawa się zatrze
Jesteś, miły, zaradny, jesteś prawie, że ładny,
A jednak uwierz, proszę, że
Szczęście rozstania rozsadza mnie, więc żegnaj!

Żegnaj, kotku - za pięć trafień w toto-lotku
Trudno, by cię uznać, lecz
Za krótki przeblysł słońka,
coś w rodzaju pół-trafionka,
Ale to już całkiem inna rzecz, dlatego
Żegnaj, świnko, moja przyjemności krzynko
Przez krótkiego rozdziału część
Za to, gdy się z tobą rozstać,
To ze szczęścia bzika dostać,
Nie ma dla mnie chyba żadnych
większych szczęść,
Nie ma żadnych większych szczęść

- - - - -

Jaka, jaka ja jestem? Owoc jadłeś, czy pestkę?
Kością w gardle ci stałam,
a w ogonkach nie chciałam!
Gnioty, gnioty ci piekłam,
"przebacz", "przebacz" nie rzekłam,
Więc, gdy się pozbyć takiej masz,
Głowa do góry, rozpogódź twarz - i żegnaj!

Żegnaj, misiu, niech wycisnę ci na pysiu
Pożegnalny, czuły cmok
O, Boże! co za radość,
gdy się czegoś tak już ma dość,
Zrobić wreszcie ten cudowny krok, więc żegnaj!

Żegnaj, gapciu, już nie będzie twoją żabcią
Nie najlepsza z możliwych żab
No i jeszcze daj mi mordki:
nigdy tak nie będziesz słodki,
Jak z walizką w każdej z twych kochanych łap,
W każdej z twych kochanych łap

Żegnaj bysiu, żegnaj świnko,
Żegnaj misiu, żegnaj krzynko,
Żegnaj kotku - pa pa pa!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych